

Kazimierz Papée i Watykan

Ostatni *chargé d'affaires* II RP przy Watykanie (1939-1972)

we wspomnieniach akredytowanego dziennikarza polskiego przy Watykanie, Zdzisława Morawskiego

Przedostatni przedstawiciel rządu II RP przy Watykanie został odwołany z powodu przykrego incydentu jaki spotkał szefa MSZ Józefa Becka. Otóż po przyjeździe do Rzymu nie został on przyjęty na audiencji papieskiej (rzekomo z powodu jego powtórnego ożenku, ale te zarzuty były przecież bezzasadne, gdyż dotyczyły katolika, który złamał zakaz nierozzerwalności małżeństwa, a Beck był człowiekiem niewierzącym). Nowym *chargé d'affaires* został prof. Kazimierz Papée, który wcześniej kierował komisariatem Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku.



Prof. Papée nie miał łatwego życia w nowej placówce. Po zerwaniu przez papieża konkordatu składał wielokrotne protesty w tej sprawie. Był uważany za najbardziej kłopotliwego dyplomate w Watykanie. Zastanawiano się jak zlikwidować bez rozgłosu przedstawicielstwo emigracyjnego rządu londyńskiego i otworzyć drogę z nowopowstałym rządem w Warszawie. Nikomu za Spizową Bramą, nie wyłączając papieża Piusa XII, znanego ze swego najgwałtowniejszego antykomunizmu politycznego, nie przyszło do głowy, aby za cenę utrzymywania emigracyjnej ambasady pozbawić się możliwości nawiązania normalnych stosunków z rządem sprawującym władzę w kraju o tak wielkich jak Polska tradycjach katolickich (a stosunki jak wiadomo wyrażają się też świętopietrzem i innymi opłatami na rzecz Rzymu — przyp. Mariusz Agnosiewicz.)

Nie ma niestety dokumentów, które by potwierdzały takie zmiany. Wiem jednak od osób, które w omawianym okresie pracowały w Watykanie na wysokich stanowiskach, że ówczesny zastępca sekretarza stanu, arcybiskup Domenico Tardini, wydał swoim podwładnym polecenie znalezienia "*podstaw prawnych i moralnych*" likwidacji placówki kierowanej przez Kazimierza Papée.

Przygotowując te posunięcia ówczesna dyplomacja watykańska, próbująca za wszelką cenę wymazać niedawną przeszłość okresu wojny, zatrzeć skutki swej ugodowej polityki wobec Niemiec hitlerowskich, liczyła, że Polska przejdzie do porządku dziennego nad licznymi faktami oczywistego łamania konkordatu regulującego jej stosunki z Watykanem. Za Spizową Bramą sądzono, że nawiązanie jak gdyby nigdy nic stosunków z rządem w Warszawie, z rządem kraju najciężej dotkniętego barbarzyństwem hitlerowski, kraju będącego pierwszą ofiarą hitlerowskiego najazdu, okupacji i polityki eksterminacji narodowej, byłoby krokiem umożliwiającym zasłonięcie czy choćby osnucie mgłą zapomnienia niepięknej karty okresu wojny.

Tego rodzaju zamierzenia okazały się nierealne. We wrześniu 1945 r. rząd Polski Ludowej wydał deklarację stwierdzającą, że konkordat z Watykanem został jednostronnie naruszony przez stolicę Apostolską. Deklaracja ta nie była wypowiedzeniem konkordatu - jak później często sugerowano — lecz jedynie stwierdzeniem, że umowa ta została przez Watykan pogwałcona, a więc nie może obowiązywać. Watykan nigdy nie ustosunkował się do tej deklaracji w sposób oficjalny, gdyż implikowałoby to konieczność krytycznej oceny własnej działalności w latach drugiej wojny światowej.

Zamiast tego wolano podtrzymywać uznanie dla „rządu londyńskiego”, który nie wahał się przejść do porządku dziennego nad złamaniem konkordatu, przeciw czemu sam protestował w czasie wojny.

Cały splot faktów i okoliczności spowodował przetrwanie jakichś śladów „ambasady rządu londyńskiego” przy Watykanie do 15 października 1972 roku.

Tego dnia z drzwi obszernego mieszkania przy ul. San Pancrazio w Rzymie zniknęła mosiężna tabliczka z napisem „Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej”.

Wyniesiono meble, a dotychczasowy lokator, 83-letni wówczas Kazimierz Papée, przeniósł się do małego mieszkania na peryferiach Rzymu. Poparcie dla rządu londyńskiego wycofano po odprężeniu w stosunkach polsko-niemieckich w roku 1970 i uznaniu granicy na Odrze i Nysie. Dopiero po tym fakcie Watykan uznał również te granice. Myliłby się jednak ten, kto przypuszczałby, że ogłoszono komunikat o wycofaniu akredytacji prof. Papée. Oficjalnie Watykan nie podjął żadnego podobnego kroku. Urząd przy via San Pancrazio został zlikwidowany z powodu ...braku pieniędzy na opłacanie komornego za zajmowany przez „ambasadę” lokal.

Prof. Papée wraz ze swą kancelarią, sekretariatem, służbowym mercedesem i jego kierowcą, utrzymywany był już od lat przez pewną amerykańską organizację katolicką. Organizacja ta cofnęła subwencję, co stało się na poufną prośbę Watykanu. Nie mając materialnych możliwości kontynuowania jakiegokolwiek działalności, trzeba było zwinąć żagle. Stary i schorowany człowiek, jakim był wówczas prof. Papée, uczynił to po 27 latach beznadziejnej walki z rzeczywistością.

(Publikacja: 16-05-2002)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,95>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl